

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

U 20-ja ŪHODKI POETYCKAJ TWORČAŚCI.

„Što ja muzyk usie tut znajuć,
I jak jość hety świet wialik,
Z mianie śmiajucca, pahardžajuć,
Bo ja muzyk, durny muzyk...

Ale choć kolki żyć tut budu,
Jak budzie wiek moj tut wialik,
Nikoli, bratki, nie zabudu,
Što čaławiek ja, choć muzyk.

I kožny, chto mianie spytaje,
Pačuje tolki adzin kryk,
Što choć mnoj kožny pahardžaje, —
Ja budu żyć! — bo ja muzyk!“

(Z wieršu „Muzyk“).



Janka Kupała.

20 hadoŭ tamu pisaŭ tak naš słaŭny piaśniar Janka Kupała. Hety wierš, nadrukawany 15.V.1905 h. u hazecie „Siewiero-Zapadnyj Kraj“ u Miensku, byŭ pieršaj sprobaj tworčaćci našaha poety.

Natchniony piaśniar na zary swajej moładaści pierajmajecca silna niadolaj Biełaruskaha Narodu i ūžo lepšyja dni jamu waroža: „...Choć mnoj kožny pahardžaje, — Ja budu żyć! — bo ja muzyk!...“ — praroča Kupała ūsiamu świetu ad imia biełaruskaj siarmiahi. Adrazu, jak bačym, miłahučna zažwinieli struny poety i paniašlisia z ich praročyja tony ab zaŭtrašnjim dni dla Biełarusa.

Za wieršam „Muzyk“ pašli hetkija wydaŭni Kupały:

1) „Žalejka“ (1908 h.) — zbornik wieršaŭ ad 1905 h.; 2) „Huślar“ (1910 h.) — zbornik paźniejšych wieršaŭ; 3) paema „Adwiečnaja pieśnia“ (1910 h.); 4) paema „Son na Kurhanie“ (1913 h.); 5) drama „Paŭlinka“ (1913 h.); 6) „Ślacham žyćcia“ (1913 h.) — zbornik wieršaŭ za 1910-13 h.; 7) drama „Raskidanaje hniazdo“ (1919 h.); 8) „Spadčyna“ (1922 h.) —

zbornik wieršaŭ ad 1913 h.; 9) „Bieznazoŭnaje“ (1924 h.) — wieršy z 1921 h. da apošniaha času.

Hetyja zborniki tworaŭ J. Kupały poŭny čaru i lubowi da rodnaj krainy i biełarusa-sielanina, a tak-ža poŭny pryhožych abrazoŭ-malunkaŭ, rysujučych jarka i wyrazna świetłuju budućnyu Biełarusa.

„... Dwaccać tolki hod

Prašto z tych por, kali ū pradwieśni,
Uspomniŭšy swaju biadu i svoj narod,
Žywaja dumka zažwiniela bujnaj pieśniaj.

A mnoha źmien: za letam leta, za zimoj zima
Praz hety čas na biełaruskija niašli zahony:
Byli prabłyški i była błaħaja čma“...

(„Ślacham Hadou“, Miensk, Maj, 1925 h.)

Tak, sapraŭdy za hetych dwaccać hadoŭ rozna było z losam biełaruskim: „Byli prabłyški i była błaħaja čma“, ale tam kančajecca „błaħaja čma“, dzie žwinić pieśnia Kupały.

Dyk piai, naš Piaśniar Słaŭny, što raz krapčej, što raz strajniej, — piai jašče „mnohija lety“ na słaŭu wyzwalajučahasia pracouňaha Biełaruskaha Narodu!...

POLONIZACYJA USCHOD- NIAJ BIEŁARUSI.

Jak tolki była ůtworana Sawieckaja Biełaruś, hazety pačali mocna pisać ab jej. Usie tady ciešylisia, što znajšlasia ůrešcie siła, katoraja sprawiadliwa jaje raźwiaża. A hetaj siłaj mieła być rasiejiskaja kamunistyčnaja partyja. Sawieckaja Biełaruś była pašyrana i ůžo byů naznačany čas, kali ůsie ůradawyja ůstanowy mieli pierajšci na biełaruskuju mowu.

Adnak hady prachodzili, a wiestki z Sawieckaj Biełarusi ab biełarusizacyi byli što raz to sumniejšyja, a ůrešcie ůsie biełaruskija hazety, nia wyklučajućy časam i sawieckich, udaryli ů trywožny zwon, što ů Sawieckaj Biełarusi idzie nie biełarusizacyja, a rusyfikacyja... Pry hetym pisali, što ů nikatorych pawietach z biełaruskaj mowaj nie pakazwajšia, što školnych padručnikaů niama, bo nia drukujuć, što kožnaha biełaruskaha kulturnaha pracaunika abzywajuć „nacyjanalistym“ i dychnuć nie dajuć — słowam usio biełaruskaje ů zahonie, a ůsiudy panuje rasiejščyna: i ů uniwersytecie, i pa ůradach, i nawat u lnbiełkulcie, i ů cełym krai...

Ale apošnim časam prychoďziać jašče dziůniejšyja wiestki — ab polonizacyi Biełarusi! (Hl. „Biełar. Dola“ Nr. 29). Hetaja wiestka dyk ůžo saůsim zbiwaje z tołku i niawiedama,

što tam robicca, na toj bok hranicy. Ci tam adbywajecca biełarusizacyja, ci rusyfikacyja, ci ůrešcie polonizacyja? Ale musić usio razam. I woś zatym znajućy tamašnija abstawiny pa-starajemsia ů hetym trochu razabracca.

Ab rusyfikacyi Biełarusi my ůžo pisali ů staćci „Kultura i palityka“ (hl. Nr. 16 „Krynicy“). Tam my pakazali na dźwie hałoůnyja pryčyny rusyfikacyi: 1) što biełaruskaja palityka apieradžiła biełaruskuju kulturu, 2) što prawasłaůnaja ludnaść, asabliwa „wiarchi“ kulturna mocna žwiazana z rasiejščynaj, katoraja prosta mahnesam ciahnie da siabie tamašnich „adukawanych“ biełarusau.

Hety ciah da rasiejščyny praz doůhija hady byů pryščeplany: a) škołami, b) uradaůcami i c) carkwoju. Dyk za rasiejščynu najbołš i stajać carskija wučyciali, ůradaůcy i papy. I jany jašče pa siaůniašni dzieů wierchawoďziać u hramadzkim i nacyjanalnym žyćci Uschodniaj Biełarusi. Katoraja z hetych siłaů macniejšaja — zhadać trudna, ale dahetul jany byli kožnaja paasobku dawoli mocnyja, a razam twaryli takuju mahutnuju siłu, što zmahacca z jeju trudna było, majućy nawat u rukach dziaůžaůny aparat. Zdajecca, što hetak sprawu rozumiejuć i mienskija biełarusy.

Saůsim druhaja sprawa z polščynaj. Tut hłaůnym čynam paddzieržywali polščynu dwa faktary: 1) polski dwor i 2) „polski“ kaścioł. Dwary ůžo padzielany, abo zamienieny ů kamuny, astaůsia tolki „polski“ kaścioł. I woś-

ATKRYTAJE PIŠMO.

Wielmi paważany Panie Redaktar!

Nie admoůcie, prašu, dać miejsca ů redahawanaj Wami časopisi, šyroka znanej „Krynicy“ hetym radkam:

— U apošnim čacie było pamieščana ů „Krynicy“ niekulki artykułaů, u jakich abhawarywałasja pałažeůnie biełaruskich katalikoů u žwiazku z konkordatam pamiž Polščaj i Watykanam. Jak dla biełarusia i katalika sprawa heta dla mianie maje pieršaradnuju wahu i tamu liču za swoj šwiaty abawiazak pryčynicca skolki sił maich chopić da wyjašnieůnia stwaryůšahasia pałažeůnia i dumki swaje ab im wykazać. Majućy na ůwazie ů cełuju sprawu ůniašci ašwiatleůnie asobnaje ad dahetul prawodžanaha i nia chočaćy hetaha rabić z-za čužych plačej, čym-by moh paciarpieć niechta inšy, treci, abiraju sabie šlach atkryty. Zachocha niechta maje pahlady skorygawać, abo pakazać na fakty mnie nia wiedamyja, budu jamu wielmi ůdziačny. Adnaho-b tolki pry hetym prasiů: chaj datknuty schoča wystupić publična, atkryta.

Fakt padpisaůnia konkordatu pamiž Watykanam i Polščaj, addajućy intaresy biełaruskaha katalickaha hramadžianstwa, stanowiačaha siaůnia časć dziaůžawy Polskaj, u zaležnaść ad apošniaj, aburyů, z pryčyn

zrazumielych, da hłybini dušy kožnaha česnaha čaławieka, a tym bolš, biełarusia. Mnie, losam zakinienu siaůnia ů dalokuju čužyniu nia ůsio, praůda, wiedama ab warunkach, u jakich heta pomstukličačaja kryůda na žywym cieie biełaruskim stalasia. Ale z tah materjału, što maju tut z Bačkauščyny (presa, korespondencyja), pašyranaha biešpasrednymi dašledzinami praktyk žyćcia katalikoů zahraničnych, wažusia ůjawić sabie sprawu ůsiu ů adzin ceły abraz. Jaki jůn budzie, chaj sudzić kožny sam. Zaścierahajusia, što sumyšla nie biaru ja siudy motywaů, choć-by z imi i zhadžaůsia, ale abyhranych ůžo inšymi. Na cełaść-ža chaču hladzieć z boku.

Biełaruskija kataliki pad Polščaj apynulisia siaůnia raptam złoůlenymi ů siło doůha školenaje, čužoje dyplomatyi. Reč zrazumielaja, što pazycyja heta nia wyhodnaja. Asabliwa-ž dla Narodu Biełaruskaha, jak tolki što prystupiůšaha da baračby na ůsich frontach swajho bytawaůnia. Stul zrazumielaja haračka i.. šukaůnie winawataha. Tak ůžo z hetym było zaůsiody, tak iość i tak doůha-doůha jašče budzie, aů da času, kali straciać praůdu słowy starawiakowaha filozafa, kazaůšaha, što „ničoha nowaha pad soncam“...

Ale i chto-ž dyki winawaty? — Čytaćy „Krynicy“ i našyja paważanyja narodnyja dziejaćy, maje wučyciali, zachochać mnie łaskawa prabaćyć, kali skažu našym biełaruskim „prosta z mostu“: winawaty pie-

ža „polski“ kaścioł i jošć hłaŭnaj aporaj pol-
ščyny ũ Uschodniaj Biełarusi.

Praŭda, što polskich ksiandzoŭ tam asta-
łosia saŭsim mała. Ale katalikoŭ, katoryja
pa niejkim histaryčnym niedarazumieńniu ličać
siabie „polskaj“ wiery, astałosia dawoli mno-
ha. I hetyja kataliki ciapier zamknulisia sami
ŭ sabie, adkasawalisia saŭsim ad ciapierašniaj
ułady i čakajuć „pieramieny“. Ciarpieć i čakać
jany nawučylisia jašće pry cary, tak, što pra-
śled i ździeki nad wieraj dla ich nie nawina,
jany wydziaržać nie takaje praśledawańnie
i, možna skazać napeŭna, što čym bolš ich
buduć praśledawać, tym macniejšymi jany bu-
duć „palakami“, addanymi „polskaj wiery“
i „polskamu“ kaściołu.

Što-ž rabić? Treba skazać prosta u wo-
čy, što sprawa dawoli ciażkaja. A ciażkaja
zaty, što niama kamu rastłumačyć narodu
rożnicy pamiż nacyjaŭ i relihijaj. Nie rastłu-
mačyć jaje prawawierny kamunist, bo dla ja-
ho niama ni nacyi, ni relihii, a ũrešcie jamu
nie pawierać; nie rastłumačyć palak, bo heta-
ja rożnica dla polščyny wielmi na ruku; nie
rastłumačyć biełaruski ksiondz, bo jaho tam
niama, abo kali dzie i znojdziecca, to jon
u zahonie pierad swajej-ža sawieckaj uładaj
i pierad swaim „polskim“ narodam.

Treba wiedać, što ciapier tut pad Polščaj
lahčej šyryć biełaruščynu pa kaściołach, čym
tam u Saw. Biełarusi. Kab u nas tut była

Rasieja, ci Niamieččyna, ci Litwa, ci nawat
Biełaruś (tak!), to z biełaruščynaj, u sučasnym
kulturnym stanie biełarusa, ũ kaścioł badaj
nia lohka było-b pakazacca, ũsie biełarusy-
kataliki čakali-b Polščy, ale jak u nas Polšča,
to lahčej. Ciapier polščyna ũ nas zrabiłasia
niečym aficyjalnym, kazionnym, ludzi ciapier
na Polšč pierastali hladzieć jak raniej, tymbo-
lej što pryhledziŭšysia da sapraŭdnych pala-
kaŭ i polskich prawoŭ, prakanalisia, što pol-
ščyna — heta niešta čužoje, zaty, to i wi-
dzim ciapier takuju prajawu, što biełaruskija
katalickija masy pačynajuć mocna stajać za
swajo nawat u relihijnym, katalickim żyćci.

Zusim druhaja sprawa ũ Sawieckaj Bie-
łarusi. Tam užo biełaruščyna žjaŭlajecca nie-
čym aficyjalnym i kazionnym. Jak u nas bie-
łaruščyna staić u apazycyi da kazionnaj
polščyny, tak-sama tam polščyna znachodzic-
ca ũ apazycyi da kazionnaj biełaruščyny.

Woś dzie budzie taja pryčyna poloniza-
cyi Uschodniaj Biełarusi.

Dyk jaki-ž z hetaha wychad?

Wychad adzin: stwaryć biełaruskuju ka-
talickuju jerarchiju ũ Uschodniaj Biełarusi,
załażyć duchoŭnuju seminaryju, padhatowić
kadry biełaruskaha duchawienstwa — a tady
napeŭna-ž swajo duchawienstwa da swajho
narodu dojdzie i pawiernie jaho ũ biełaruski
bok i hetym spynić polonizacyju.

Ab patrebie biełaruskaj katalickaje jerar-

rad usim my samil... Dumaju hetym našu biełarusku-
ju intelihiencyju, što šwiadomaj nacyjanalna j relihij-
na zawiecca, ci prynamsia nazywacca choča, dumaju
hetym našaje katalickaje duchawienstwa, dumaju
ŭwieś naś šery lud biełaruski, što čaławiečych prawoŭ
dla siabie damahajecca, dumaju hetym kożnaha, chto
biełarusam i katalikom siańnia zawiecca, siabie samo-
ha zhetul nia wyłučajućy. Winawaty my ũsie!

Jak-ža-ž stałasia heta? — A woś: — Wiakami
tajenaja biełaruskaja narodnaja enerhija ũ mament
pieršaha prabłyску mahčymaści narodnaje swabody
prabiłasia takim burnym i nieŭhamonnym wułkanam,
što i najlepšyja znaŭcy duży narodnaj byli dziwam
źniaty, a tym, kamu sudžana było stać pry ruli no-
watworačahasia żyćcia, nie chapała sił nadać usiamu,
jamu naležny kirunak. Pry takim pałažeńni „ũ imia
swabody“ byŭ kožny „panam“ samoha siabie i kožny
rachawaŭ pa swojamu. Instyktoŭna piorsia ũ kirunku
„najmienšaha adporu“ i dzie apynušsia, sam redka
wiedaje... Tanna i biaz kapli... potu zdabytaja „piera-
moha“ tak ačadziła nowych „hierajaŭ“, što zadumy-
walisia ab swajej usiemahčymaści. Nad usim-ža, što
stanawilasia „ŭpopierak“ ichnym „zdabytkam“
„pastawili kryž“ i skazali: „adżyło, było jano ũčora,
my żywiom siahońnia i dumajem ab zaŭtrašnim“.

Biełaruskaja intelihiencyja! Twaje heta słowy
i twaje heta čyny! Ty heta była, što niaščasna mał-

pujučy inšych kazała sabie: „relihija i kaścioł dobryja
dla narodu, ale nam hetaha nie chapaje!“ — „Nie
chapaje?“ — Ci nia ũ imia „postupu“, što świet
uwieś zawioŭ siańnia ũ apošni krach? „Nie chapaje?“
pierarasta, dumajeś, čas swoj?“ Chworaja suggestyja!
Nia ty, ale ciabie čas pieraros! Ty siańnia honi cely-
ja ũzadzie za inšymi wałačešsia! Hlań, što dziejecca
kruhom u świecie Bożym?! Za čym praparam iduć
siańnia tyja, chto ũstanaŭlajuć mir i raŭnawahu na
miejsca zbutwieŭšaha ładu staroha (Niamieččyna, Ho-
landyja, Čechasławaččyna, Francyja, Ameryka) i dzie
i skolki miż imi znajdziecie biełarusau?! Za čym siań-
nia smahnie świet cely, syty kryŭdy ludzkaj i słoz,
hrašej krywawych?!

A naša biełaruskaje katalickaje duchawienstwa?
Sastareŭsia i adżyŭ užo typ tych dobrych i cichich
„ajćulkaŭ“, što pakorna na ũsio hadziŭsia.

Układ siańniašniaha żyćcia wymahaje ad suča-
snaha duchoŭnika rad nowych pažadaniŭ. Ksiondz
siańniašni być musić uzbrojony hruntoŭnaj wiedaj nia
tolki ksiandza-duchoŭnika, ale i ksiandza-hrama-
dzianina.

Mały jašće lik biełaruskaha świedamaha ducha-
wienstwa. Ale i toje, što jošć, na žal, nia jošć arhani-
zowanym tak, jak naležycca. Jak sumnaja heta praŭ-
da! I choć-by tyja, što wučonymi zawucca, što świetu
kusok bačyli, pa niekulki dyplomaŭ syskali, ludziej

chii Źžo pisałasia Ź „Krynicy“ i nawat u „Sawieckaj Biełarusi“, a tak-ža byli wiestki, što Sawiety hatowy paćać u hetaj sprawie hutarki z Rymam.

A z Rymu iznoŹ dachodziać zusim aficyjalnija ćutki, što i tam hatowy paćać hutarki z sawieckaj uładaj — tolki nichto nia choća pieršy paćynać. Jak heta haworycca: „Ni Mahamet nia choća padyjści da hary, ni hara da Mahameta“ — tak jano i astajecca.

A tymčasam Uschodniaja Biełaruś polonizujecca.

I kamu z hetaha budzie karyść?

Kali spolonizujecca Ź Sawieckaj Biełarusi jakaja adna, druhaja sotnia tysiać biełarusaukatalikoŹ, dyk heta dla *kosmopolitycznaha Rymu* saŹsim pućciaćyna; dla *Polszczy* heta wialiki zdabytak i dowaz, što ŹsioŹ-taki i na toj bok hranicy jość „polski lud“, katory choća pryłučycca da „macieŹy“. — *A dla Biełarusi?*

Dla Biełarusi, kali nia zrobicca ničoha realnaha Ź hetym kirunku, dyk astanieccia irredenta i — Źspamin ab tej hałašbie, jakuju zawiata biełaruskaja presa, pryhladajućysia da polonizacyi Biełarusi...

S. K—i.

- ∴ Prysyłajcie padpisku na „Krynicy“. ∴ -

dalokich, ich mowu i Źyćcia ichnaha Źmowy paznali, — choć-by tyja Źsie chaj da pracy bralisia. Jaki heta sum, što i z hetych nia Źsie prystupili da pracy na rodnaj niwie! Znajšlisia siły i sredstwy ŹjeŹdzić świet, tracić čas i zdarouje, kab dabicca wučonych hodnašciaŹ, ale niama časta woli i achwoty, kab syskanaje pryłaŹyć na dziele! Źsich tytułaŹ nia chopić im na tuju prostuju reć, kab u naleŹnym miejsy j časie družna zajawić, chto jany, kaho zastupajuć i čaho damahajucca. Z wyniatkam čatyroch-piacioch ksiandzoŹbiełarusau, što pracujuć apošniaj paroj, rešta addajecca biezchłopotnaj illuzii, što i jany „pracujuć“.

Što-Ź, ci nia milejšyja minułyja „spakojnyja časy“? Za wialikuju my majem siańnia siłu zapasnych ŹaŹnieraŹ i za mała sapraŹdnych pracauńikoŹbaraćbitoŹ!

Katory Źžo čas, jak nieŹhamonna idzie praca na niwie biełaruskaj, što wytwarja za hety Źžo čas narodnaja enerhija!... A dzie-Ź pradukt wašaje, Ajcy, pracy? Ajcy duchoŹnyja, dzie Wy, dzie Waša praca??... Na kaho čakajecie, ad čaho i pašto Wy zajmajecie šwiaty Źrad pastyraŹ pawieranaha Wam stada?

Nie sparachnieŹšaje ranhi kniaŹ, ci ministar, nie Źniaćuleny swajoj biazčynnašciu „wysoki pan“, a muŹycki tolki syn wioski biełaruskaj Was, Ajcy, abwiniaje prad narodnym trybunałam sučasnašci, budućyni Ź Wašaj karyhodnaj biazdziejalnašci.

Ech ty dola...

Ceły wiek čaławiek
SiejaŹ Źsio pšanicu,
WykidaŹ, wyrywaŹ
Iz ziamli miatlicu.

Mnoha hod naš narod
Usiaho wučyŹsia —
I niaraz Ź dobry čas
Da Boha maliŹsia.

Dobry Boh, bać, ściaroh
Za jaho rabotu,
Bo Źwieś wiek čaławiek
PracawaŹ Ź achwotu.

Adzin raz, Ź kiepski čas,
Prapała pšanica;
Z toj pary choć umry
Źsio raście miatlica:

Čorny boh pieramoh
Niabiesnaha Pana, —
A niaboś: čorta Źłość
Budzie pakarana!

N. Ja.

*K swabodzie, rounašci i znańniu
My praciarebim sabie śled
I budzie unukau panawańnie,
Tam, dzie siahońnia płacza dzied!*

(Janka Kupala)

Narakajecie, što časć hramadzianstwa ad Was adchinajecca, — a čyja-Ź heta wina? Chto winien, što moładŹ biełaruskaja siańnia tracić Źžo zrazumleńnie z wahi i wialikašci swajho duchowaha prad narodam pasłańnia?

Budowa Źyćcia siańniašniaha Źałożana jość na pašanie koŹnaje adzinki i celych hramadaŹ, pawodle ichniaje zašluhi, pawodle ichniaje pracy. Świet katalicki siańnia tak sparlamentaryzawany, jak niwodnaja inšaja hramadzkaja adzinka: Źsio pryhataŹlajecca i rašajecca publična. Adbywajucca roznyja pryhatawaŹcyja ŹjeŹdy miŹnarodnyja, roznyja narady, nas biezpasredna datyčaćyja i kudy dostup usim wolny.

Biaruć tam ućasćcie biełarusy? — Horka-b raz-čarawaŹsia, chto pašmieŹ-by Ź hetaj miŹnarodnaj kuŹni šukać pradstaŹnikoŹ duchawienstwa biełaruskaha. Jano „zaniata“. KoŹny pa swojmu: adzin haspadaryć, druhi dumaje rabić niešta i niekali, treci na Źsio rukoj machaje i h. d.

A praca... staić. Ahulnaj rysaj stałasia siańnia niezrozumiełaje Źnieachwoćafnie i zamknionaś u kruh swaich, kali nia wuzka asabistych, dyk, skazaŹ-by, chatnich intaresaŹ. Źyćcio miŹ tym ciaće burnym rućjom miŹnarodnym, minajućy zasochšuju niwu biełaruskiju... Tak skroŹ i ŹšciaŹ, tak usiudy Ź našym biełaruskim Źyćci relihijnym!

SKROMNAJA ŬWAHA.

Na staronkach „Przegładu Wileńskiego“ časta wystupaje p. Obserwatar jak biełaruski literaturny krytyk. Hramadzanin Obserwatar, spolsčany ű našyja časy biełarus ci litowiec, starajecca koždy biełaruski twor, kali taki űbačyć świet drukawanym, prapućić praz swaju krytyku. Hram. Obserwatar, jak koždy literaturny krytyk, hanić niedachwaty danaha literaturnaha twor i chwalić tyja, ci inšyja dadatnija prymiety.

Ale tut sprawa nia ű hetym.

Hram. Obserwatar piša pa polsku. Analizujučy dany biełaruski literaturny twor najčastej drukawany tak zwanyimi „ruskimi“ literami, hram. Obserwatar saűsim świedama pazwalaje sabie na duža nam, biełarusam, niamiły wybryk.

Natrapiušy na słowa, jakoje, na našaje niaščasćcie, pačynajecca, ci končycca na „Ŭr“, hram. Obserwatar pierawodzić jaho łacinskim „Gg“, wiedajučy, što ű biełaruskim alfabecie „Gg“ **w y k l u č a n a**.

Inakš byto-b, kali-b u łacinskim alfabecie nia byto adpawiednaha huku, jaki moh-by być użytym dzieła točnaha pierakładu biełaruskaha „Ŭr“.

Ale nie, jość łacinskaje „Hh“, jakoje točna adpawiadaje biełaruskamu „Ŭr“. Mnie zdajecca, što hram. Obserwataru lahčej pišać zaboječaje dla biełaruskaje mowy „Gg“, čymś tak zwonkaje i miłaje „Hh“; abo robić heta na złość.

Darujcie, jinakš zrazumieć trudna!

Dziakujučy wyšejšamu, ű krytykach hram. Obserwatara sustrakajem: „Gołas“, „Gurtok“, „Gałyniec“, „Goradzienščyna“ i inšych tysjačy. Ci-ž tak ciažka hram. Obserwataru napisać: „Hołas“, „Hur-

tok“, „Hałyniec“, „Horadzienščyna“... Adzin huk, i słowa űžo inšaje. Prykł. słowa „Gurtok“—biełarusa dziareć za serca swaim prykrym hukam i palaku nie zrazumielym jość. „Hurtok“,—woś biełarusu miła i papaniatna, bo — hurt, hurtowanie, hurtować.

Kali biełarus, typu ks. Čečotta, čytaű krytyku biełaruskaha literaturnaha twor, pisanuju praz hram. Obserwatara, to ja prakanany, što jamu mimawoli pryjšoű na dumku skaz: „Biełaruski język literacki niczem się nie różni od rosyjskiego“.

Hetki skaz, heta naša duchoűnaja śmierć, paważany hramadzanin Obserwatar!

Ci-ž heta Wam robić pryjemnaść? Cikawa!...

F. H.



Bratu.

Oj, našto-ž na świecie
Maładomu żyć...
Kali ad pakuty
Tak duša balić.

Ej, našto-ž marnuješ
Maładyja dni, —
Kali kraj twój rodny
Ŭwieś haryć ű ahni!

Ŭstań — idzi napierad!
Nie hladzi nazad, —
Wier idej śmieła,
Pratrywaj napad!...

Dyk našto-ž na świecie
Maładomu żyć, —
Kali Kraj ű pakucie,
Jak żabrak lażyć.

Ž. Naromič.

I pry űsim hetym skažecie, ludcy darahija, ci heta sapraűdy „cud“ staűsia, što siańniašni świet katalicki ab biełaruskich katalikoch tak mała, jak i ničoha nia wiedaje? Pry takim stanie rečaű u żyćci űnutranym, ci-ž možna dziwicca, što z nami tak nie rachujucca na mižnarodnym poli i kali űspomniac ab nas, dyk čiba na toje, kab ab „fakcie staűšymsia“ nas pawiedamić?

Chto-ž zachoča ličycca z masaj, jakaja nie zda-byłasia na toj minimum wymohaű świetu cywilizawanaha, jakim jość arhanizawanaje, *siłaj padpiortaje*, wykazańnie swajej woli, swaich pažadaniű? I čym urešcie, kankretna biaručy, jość naša sučasnaje narodnaje niaščasćcie, konkordat u siańniašniaj formie, jak nie najnaturalniejšym wynikam našaje űłasnaje biazradnaści, našaje ražbitaści?!

Ale! Heta jość adzin tolki z mnohich prajawaű našaje narodnaje chwaroby, jakaja dasca wylačyć hruntoűnaj tolki i *planowaj* pracaj! Usiakaje-ž wylwańnie žoűci i zatruwańnie krywi narodnaha arhanizmu (biez taho űžo worahami paważna zahrožanaha) byto-b siańnia prynamsi nie na časie, a što bołš — samym sabie nie na zdaroűje.

Doraha zapłaćiű Narod Biełaruski za tolki što

űziatuju lekciju: ad Jaho-ž ciapier zależyć, kab jana była űžo apošniaj.

Hetulkimi pokul uwahami ahraničusia adnosna tak razwahniűšaha űsio biełaruskaje hramadzanstwa pytańnia. Dumkaj asnaűnoj mnie pry hetym byto adno: pakazać adstałaść našaha relihijnaha żyćcia, jak hałoűnuju pryčynu niedaceniwańnia nas i našych relihijna-kulturnych patreb.*)

Kali-ž chto hetym pačušsia niesprawiadliwa abražanym i swajo ćwierdžańnie *publiczna* dakaža, čym iznoű pahłybić začatuju mnoj boraznu, budu jamu űdziačny i wykazywaju zhary swaju hatoűnaść dać datknutam u naležnuju nahradu.

Prymicie, panie redaktar, majo hłybokaje dla Was pačućcio česći i pašany

Was paważajučy

Adoľf Klimowič.

Praha, 1925 h.

*) Ab sposabie samaarhanizacyi pastarajusia wyskazacca u rašpisanaj Ankiecie, jakuju wyšlu pry pieršaj čarhowaj mahčymaści. A. K.

Hutarki ab haspadarcy.

Treba siejać miasanki.

U našaj staranie jašče da miasanak nia prywykli. Ludzi časta nia wiedajuć nawat, jakaja z ich karyść.

A karyść z miasanki wialikaja. Treba wiedać, što zahranicaj naprykład ludzi Źžo nia majuć supolnaj pašy, jak heta jość u nas, tam kožny maje dla siabie chutarok i na im wiadzie haspadarku.

Jak-ža-ž jon wiadzie haspadarku, kali Ź jaho niama pašy? — spytajecha naś čaławiek.

A woś u tym i štuka, što zahranicaj ludzi biez paśčbišča żywuć kudy lepš, čym u nas z wialikimi paśčwiščami!

U nas časta ludzi nia choćuć iści na asabniaki, bo bajacca, što nia budzie dzie karowy papašwić. — Jak-ža-ž ja budu żyć, kali Ź mianie nia budzie i kusočka bałota na pašu?! — hałosiać našyja ludzi.

A zahranica na hetu hałasbu Źžo daŹno dała adkaz — tam siejać miasanku, pašla jaje kosiać i hetaj kašankaj kormiać żywiołu. Značycca, tam Źžo zawiali, jak ja skazaŹ, miasanku-kašanku i joj kormiać karoŹ kruhły hod.

Jak-ža-ž nam da hetaha Źziacca?

PraŹdu kažućy, Źžo i Ź nas ludzi pačali miascami siejać kaniušynu, wiku, seradelu. Asabliwa apošnim časam starajucca sieić seradelu pa tych bakoch, dzie ziamla lohkaaja, piaskowaja. Tam, dzie pačali hetak rabić, Źžo ludzi prakanalisia, jakaja wialikaja karyść z seradeli, i siejuć jak maha najbolej. Bo seradela — heta wielmi sytny pošar dla bydła i wielmi tanny.

U nas zamiast toho, kab pasiejać kašanku, kidajuć pole pad **papar**. Ale treba skazać praŹdu, što hetym my sami mocna siabie kryŹdzim. I kryŹdzim dwajakim sposabam: raz, što nia majem dobrej pašy na papary, a druhi raz, što ničoha z toho paparu nia skosim.

Papar u małej haspadarcy — heta budzie našaja biełaruskaja marnatraŹstwa. Widać, što Ź nas jašče ziamli chapaje i što my nia Źmiejem haspadaryć. Absiej choć čym kolećy papar, to Źsio-ž-taki budzieš mieć bołš pašy, čym z hołaha paparu.

Ale kažuć jašče, što papar patrebien, bo treba-ž kab ziamla adpaćyła. Tak, praz papar moža pole adpaćyć i nabrać nowaj siły, ale treba, kab heta byŹ **papar čorny**, na katorym ničoha nie pawinna raści i nawat traŹka. Taki papar treba paru razoŹ zwarušyć płuham, ci spranžynoŹkaju, pazwolić, kab jaho abahreła sonca i prawiejała wietram. Ale toj papar, pa katorym bydła chodzie i Źtapywaje rallu — niku- dy nia wart — heta Źžo budzie sapraŹdy čystaje marnatraŹstwa.

Tym-časam pasiejaŹšy na takim papary jakuju miasanku, my nia tolki nie pałošćym pola, ale jaho jašče papraŹlajem. Źziać chacia-b kaniušynu, abo łubin. Źsiaki ciapier prakanaušia, što hetyja rašliny nia tolki nie pałošćać ziamli i nia pustošać jaje, ale jašče dadajuć joj uradžajnaści. Tak sama i seradela daje ziamli bolej ŹyŹnaści. (Hl. „Krynica“ Nr. 14-15).

Dyk woś siejućy miasanki haspadar prynosić karyść i sabie i ziamli.

A ciapier pytaŹnie — dyk što-ž siejać?

Tut treba brać pad uwahu jakaś ziamli. Kali maješ, ziamlu lohkuju, piaskowuju — siej seradelu. Ale seradela Źzraście tolki na wošieŹ, a časam bywaje, što treba kasić raniej, bo kormu nie chapaje, — tady što rabić? Tady na lohkaaj ziamli siej šeruju wiku ra-

zam z jarawym Źytam. Kali pasieš zaraz z zimy, to Źžo Ź čerwieni budzieš mieć dobryja pakosy. Wysiej- wajecca na morh 4 pudy wiki i paŹtara puda jarycy.

Kali-ž maješ dobruju ziamlu, to moža siejać zwyčajnuju wiku, dabaŹlajućy roznaj miešaniny, pawodla toho jakaja ziamla i jakaje maješ zboža: haroch, awios, jaćmieŹ i t. p. JaćmieŹ, awios, a nawat i Źyta, skošanyja zialonym, żywioła jeść achwotna.

Pry siaŹbie treba Źwiarnuć uwahu ci miasanka budzie skošana zaraz i pojdzie na zimowy pošar, ci budzie służyć letam za korm. Dvk woś, kali heta budzie na zimu, to moža zasiejać usio pole, a kali na letni pošar, to siejać kožnyja dwa tydni, tady budzie Źsio što raz to šwieży pošar. Skosiš adzin zahon, padašpieje druhi, skosiš druhi — za dwa tydni budzie hatoŹ treci i h. d.

My Źžo kazali, što najlepšym kawałkam pola dla miasanki budzie papar, bo tady nie marnujecca pole. Ale dla Źyta, katoraje pojdzie pa miasancy, nia Źsio adno, jakaja budzie miasanka. Pa adnej miasancy Źyta budzie dobraje, a pa druhoj słabaje.

Dyk pa jakoj budzie dobraje? Dobraje budzie pa takoj, u jakoj šmat byŹ struchoŹ, a mała kołasu. Značyć Źyta budzie dobraje pa wice, kali Ź joj budzie nie zališnie mnoha jaćmieniu abo aŹsa. Praktyčna biarućy treba na 100 čaściej wiki siejać 40 čaściej aŹsa abo jaćmieniu. Awios i jaćmieŹ siejuć dzieła ta- ho kab jany paddzierżywali wiku abo haroch.

Miasanki treba siejać husta, z tym, kab byŹ dobry pakos. Lepš Źžo pasiejać za husta, čym za redka. Pasiejanaj husta miasanka budzie zahłusać usia- kuju trawu i pole wyjdzie z pad miasanki čystym, wyrablenym, moža nawat lepšym, čym pa ciažkaj pracy i trajeŹni paparu.

Haspadar.

Z Biełaruskaha Źyćcia.

Z Biełarusi pad Połščaj.

U sudzie. U piatnicu 28 traŹnia Ź Wilenskim Akružnym Sudzie razhladałasia sprawa wučnia Wilen- skaj Biełaruskaj Himnazii Sałahuba, biełarusa- kooperatara A. KančeŹskaha i niejkaha Tenenbau- ma, abwinawačanyh u prynaležnaści da biełaruskaje rewalucyjnae arhanizacyi, jakaja stawila sabie metaju adarwaŹnie čaści terytoryi Połščy. Sprawa razhladałasia pry začynienych dźwiaroach.

Baranili abwinawačanyh: Tenenbauma waršaŹ- ski adwokat Durač, KančeŹskaha adwokat WrubleŹski, a Sałahuba adw. Rodziewič z Wilni. Pryhawaram Su- da Tenenbaum zasudžany na 6 hadoŹ ciažkaha wa- strohu, KančeŹski na 4 hady ciažkaha wastrohu, abodwa z pazbaŹleŹniem prawoŹ; Sałahub na 2 hady adsiedki Ź krepasći.

Biełaruskaja delehacyja. 7-ha čerwienia Metra- palita Dyonizy pryniaŹ delehacyju Tymčasowaj Biel. Rady Ź asobach prawasłaŹnych jaje siabroŹ prezesa A. PaŹlukiewiča i sekretara Kabyčkina.

Delehacyja parušała sprawu autokefalii carkwy, staroha i nowaha kalendara, kazaŹniaŹ u mowie biełaruskaj i inš.

Što da kazaŹniaŹ, Metrapalita skazaŹ, što jon jość staronnikom kazaŹniaŹ u matčynaj mowie i što z jaho aprabaty wydajucca nawat uzory kazaŹniaŹ u biełaruskaj mowie, jak dadatak da časopisi „Prawa- słaŹny Biełarus“.

Z USIAHO ŚWIETU.

**Z pastanoŭ Rady Ministraŭ u halinie aŭsie-
Z Połšcy.** ty. Rada Ministraŭ začwierdziła nastupnyja
pastanowy Palityčnaha Kamitetu Rady Mini-
straŭ dla spraŭ uschodnich wajawodztwaŭ i dla spraŭ nar-
odnych mienšaścíaŭ, dajučy da wykanańnia adpawiednyn
ministran pastanowy ŭ sprawie aŭsiety: 1) pačynaju-
čy ad nowaha školnaha hodu ŭwiadzieńnie ŭ szkołach
paŭšechnych, zhodna z žadańniaŭ bačkoŭ, dwujazyč-
naj nawuki; 2) uwiadzieńnie na abšarach, zasielennych
litwinami, paŭšechnych uradowych szkołaŭ z wykłado-
waj litoŭskaj mowaj; 3) utwareńnie ŭ najbliżejšym
časie dwuch kursaŭ: adnaho ŭ Wilni, druhoho ŭ Kra-
kowie dla wučycialoŭ biełaruszaŭ i palakoŭ, pryhatoŭ
wajučych ich da nawučańnia ŭ dwujazyčnych polska-
biełaruskich szkołach; 4) wydańnie praz Ministerstwa
W. R. i O. P. u praciahu školnaha 1925-26 h. dal-
šych biełaruskich padručnikaŭ dla dwujazyčnych paŭ-
šechnych szkoł i dla biełaruskich siarednich szkoł, ci
dwujazyčnych; 5) biezadkładnaje ŭtwareńnie ŭkrai-
nskich, biełaruskich, litoŭskich i rasiejskich ekzame-
nacyjnych maturnalnych komisijaŭ dla absolwentaŭ pry-
watnych himnazijaŭ z adpawiednaj wykładowaj mo-
waj; 6) uwiadzieńnie da nowaha školnaha hodu aba-
wiazkowaha nawučańnia biełaruskaj mowy da wučy-
cielskich seminarijaŭ Wilenskaha i Nawahradzkaha
wajawodztwaŭ.

— Dnia 2.VI u pałacy Rady Ministraŭ nastupiła zamiena dakumentaŭ u sprawie konkordatu z Papaj Rymskim. Dyk konkordat uŹo ratyfikawany, abo paćwierdŹany. Za 2 miesiacy — heta znaća 2 ŹniŹnia zjeducca Źsie biskupy z cełaj Połšcy Ź Waršawie i tam pierad Prezydentam prysiahnuć, Źto buduć wier-na słuŹyć Połšcy i baranić jaje ad usialakich wora-haŹ. I ad hetaha času (2.VIII.) konkordat nabiraje si-ły i Źwachodzić u Źyćcio.

A jašče za try miesiacy buduć razhraničany dyecezii, pry hetym adny dyecezii buduć pawialičany, a druhija pamienšany. U Wilenskuju dyeceziju maje ūwajšci Brasłaŭski pawiet, katory dahetul byŭ pad zahadam Kowienskaha biskupa. Haworać i ab tym, što pałudniowyja častki Wilenskaj dyecezii adojuć da Pinskaj i da Łomżyńskaj dyecezii. Kali heta spraŭdźzica, dyk budziem mieć jašče adzin padzieł Biełarusi!...

— Adstaūka ministra Tuhutta paciahnūła za saboju wialikija źmieny ũ sučasnym uradzie. I tak padalisia ũ adstaūku ministar unutranych spraŭ p. Ratajski i wice-ministar p. Smulski.

— Sawiecki pasoł Wojkow pa pryjeździe z Maskwy ũ Wařšawu, adwiedaŭ min. Skrynskaha, z jakim wioŭ razhawor na konta ũznaŭleńnia polska-rasiej-skich handlowych spraŭ. Tak uściskajucca ũzajemna dwa wyšejšyja pradstaŭniki sawieckaha i polskaha ũradaŭ.

— 15 čerwienia budzie ŭwiedzieny ŭzajemny pačkowy abarot pomiž Polščaj i SSSR. Da abarotu buduć dapaščany na pačatak tolki zwyčajnija pački ad 1 da 10 klg. wahi.

Litoŭskija zahraničnyja pradžaŭniki: Halwanaŭskas z Londynu, Sidzikaŭskas z Berlinu i Babranajtis z Maskwy, pryjechali ŭ Koŭnu. U skorym časie adbudziecca konferencyja ūsich pa-

sloŭ, paŭŭiačonaja zahraničnaj palitycy i konferencyi
Lihi Narodaŭ, dzie buduć abhawarywacca sprawy ad-
nosna polskaj mienŭŭaŭci ŭ Litwie.

— Pa ūradawamu litoŭskamu daniaseŭniju bra-
ła ŭčasŭcie ŭ sušvietnaj wajnie jak saŭdaty rasijskaj
armii 64.628 kalitwinoŭ. Z ich 11.473 pahibšych, 18.712 ra-
nienych. Kal 20 proc. raniennych astałosia cierpiačy
jak inwalidy.

Aficyjalny kamunikat ab pałažeńni ũ Ma-
Marokko. rokko danosić, što paŭstancy, plemiani Ka-
bylaŭ, prarwali francuski front dziakujućy
tam, što pryciahnuli na swoj bok niekalki ščapoŭ,
zmahaŭšychsia dahetul pa francuskaj staranie. Kabyli
šćiahiwajuć swaje siły na zachodni front, dzie sabrali
wybornyja addzieły ũ sile troch tysiačaŭ ludziej i 6
tysiać rezerŭnaj armii. Na francie ũschodnim pała-
žeńnie biaz źmieny. Francuskija wojski atrymali no-
wuju padmohu ũ artyleryi i samalotach.



Z WILNI.

Iznoŭ kamunistyčnyja adozwy. U minuloju sieradu znajdziemy kamunistyčnyja praklamacyi paraskidanyja pa wulicach: Sławackaha, Piramencie, Lwoŭskaj, a tak-ža na dware himn. Lelewela. Adozwy drukawanja ŭ mowach polskaj i biełaruskaj.

Dapamoha dla dabračynnnych instytucyjaŭ. Magistrat wyasyhnaŭ 7.969 zł. jak rešta dapamohi dla dabračynnnych instytucyjaŭ m. Wilni za miesiac trawień i 15.800 zł. za miesiac czerwień.



USIAČYNA.

Rożnica.

— Jakaja rożnica pomiż Sakramantam pakuty, a Sakramantam małżeństwa?

— Pry Sakramencie pakuty žal papieradzaje he-
ty Sakramant, a pry małženstwie žal nastupaje paśla
pryniaćcia Sakramantu.

Cieżyłaś.

— Haworyš, što staraješsia rabić druhim pryjemnašć, a ũšio-ž-taki pašoŭ da ciotki Flory, jakaja nienawidzić hašciej.

— A adnak wielmi ciešyłasia kali ražwitywaŭsia z joju,

Zrozumieła.

— Što-ž niejako nihi pryhniečany?

— Wyabrazi sabie, niejki pan skazaŭ niejkamu panu, što jamu žebry pałamany.

— I tak ty pieraniaŭsia?

— Jašče čaho! Tym druhim panam ja sam byŭ.

